

## **Status prawny meteorytów w Polsce**

Problem statusu prawnego meteorytów nie został w polskim prawie uregulowany wprost i, aby go opisać szczegółowo trzeba przeanalizować kilka zasadniczych ustaw i kodeksów prawnych. Tak naprawdę jednak sprawa ta pozostaje wyjaśniona a jednocześnie otwarta na ewentualne zmiany.

Polski ustawodawca nie zajmował się dotychczas kwestią własności meteorytów, mimo że w przypadku znalezienia meteorytu, a zwłaszcza gdy ma on dużą wartość, problem taki rysuje się z całą ostrością. W tej sytuacji przeanalizujemy ogólne przepisy prawa administracyjnego i cywilnego dotyczących znalezisk i własności rzeczy ruchomych.

### **I. Przepisy Prawa Cywilnego i Administracyjnego a meteoryty.**

Jeśli chodzi o przepisy prawa administracyjnego, w grę wchodzi tu normy trzech ustaw:

- ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – **Prawo geologiczne i górnicze** (Dz. U. Nr 27, poz. 96 z późn. zm.), **zmieniona ustawą z dnia 9 czerwca 2011r.** Dz. U, Nr 163 poz. 93 z późn. zmianami

- **Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody** Dz.U 2004 Nr 92 poz. 880 oraz

- ustawy z 23 lipca 2003 **o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami** (Dz. U. z 2003 r. Nr. 162, poz. 1568 z dnia 17 września 2003 r.), która weszła w życie dopiero 60 dni później czyli 17 listopada 2003 r. – **tekst jednolity z dnia 10 września 2014** - zastąpiła ustawę z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1999 r. Nr 98, poz. 1150 z późn. zm.).

W prawie geologicznym i górniczym (art. 3 pkt 4) znajduje się zapis stwierdzający, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do *pozyskiwania okazów minerałów, skał i skamielin w celach naukowych, kolekcjonerskich i dydaktycznych, które następuje bez wykonywania robót górniczych..* Fragmenty meteorytów z całą pewnością zalicza się do skał i skamielin, których pozyskanie nie wymaga robót górniczych. Na gruncie tego aktu ustawy nie można zatem rozstrzygnąć problemu<sup>1</sup>.

Z kolei ustawa o ochronie przyrody reguluje jedynie kwestie związane z ochroną szeroko rozumianej przyrody, w tym nieożywionej. Zawiera ona przepisy stanowiące, czego nie wolno robić w parkach krajobrazowych i parkach narodowych. Zgodnie z jej art. 23a pkt 4 i 7 oraz art. 26a pkt 14 *w parku narodowym zabrania się dokonywania zmian przedmiotów ochrony przyrody i obszarów objętych*

---

<sup>1</sup> A.Kotowiecki, M.Skórka, Do kogo prawnie należą meteoryty?, *Meteoryt* Nr 4 (40) 2001, str. 24-30, a także A.Kotowiecki, *Gdy znalazłeś meteoryt*, *Nieznany Świat*, Nr 7 z 2004 roku, str.47-49,62-63

A.Kotowiecki, M.Skórka, *Prawo własności meteorytów*, PROKURATURA I PRAWO – Miesięcznik wyd. Przez Prokuraturę Krajową w Warszawie, listopad 2002, str 97-111

ochroną oraz wydobywania skał i minerałów. Natomiast w parku krajobrazowym niedozwolone jest wykonywanie prac ziemnych trwale zniekształcających rzeźbę terenu. W obydwu tych przypadkach mowa jest o pozyskiwaniu różnych dóbr przyrody poprzez prowadzenie prac ziemnych przez co należy rozumieć przedmioty trwale wpisane w krajobraz parku narodowego. Żaden z przepisów tej ustawy nie reguluje natomiast procedury poszukiwania na terenach chronionych meteorytów.

## II. Czy meteoryt może być znaleziskiem archeologicznym?

Bardziej szczegółowa regulacja mogąca stanowić podstawę rozwiązania rozpatrywanego problemu znajdowała się w ustawie o ochronie dóbr kultury z 1962 r. (przyp)Zgodnie z jej art. 2 *dobrem kultury jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną*. Ochronie prawnej przewidzianej w przepisach tej ustawy podlegało każde dobro kultury, jeżeli jego charakter zabytkowy był oczywisty i nie podlegał ochronie na podstawie innych przepisów (art. 4 pkt 3 ustawy). Przedmiotem ochrony mogły być w szczególności m.in. rzadkie okazy przyrody żywej lub martwej, jeżeli nie podlegały przepisom o ochronie przyrody (art. 4 pkt 7).

Zgodnie z art. 24 tej ustawy **wykopaliska i znaleziska archeologiczne stanowiły własność Państwa**, podobne rozwiązanie zostało wyeksponowane w art. 35 ustawy z 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Znalazca przedmiotu archeologicznego obowiązany jest go zabezpieczyć i niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie właściwą jednostkę lub podmiot. Takiej osobie, jeżeli dopełniła wszystkich obowiązków, przysługuje prawo otrzymania od Państwa nagrody<sup>2</sup>.

Tryb przyznawania nagród i ich rodzaje określa rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 10 października 1995 r. w sprawie trybu, rodzaju i wysokości udzielania nagród ze znaleziska i wykopaliska archeologicznego (Dz. U. Nr 120, poz. 580). Wynika z niego, że nagroda pieniężna przysługuje jedynie wtedy, gdy przedmiot archeologiczny ma wartość materialną, przy czym jej wysokość jest ograniczona nawet w przypadku, gdy rzeczywista wartość przedmiotu okazuje się o wiele wyższa (§ 5 rozporządzenia). Niezawiadomienie niezwłocznie właściwego organu o znalezieniu przedmiotu archeologicznego albo jego nie zabezpieczenie jest wykroczeniem zagrożonym karą grzywny i nieważką w wysokości dwudziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia na wskazany cel społeczny (art. 115 i 116 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r.).

Wobec wyraźnego brzmienia przepisów – **wszelkie znaleziska archeologiczne podlegają ochronie prawnej przewidzianej w ustawie i stanowią *ex lege* własność Skarbu Państwa**. Gdyby zatem uznać, że meteoryty są znaleziskami archeologicznymi, kwestia prawa własności do nich byłaby rozstrzygnięta. Zaliczenie meteorytów do dóbr kultury narodowej i uznanie ich za zabytki znalazło swój zapis np. w takich krajach jak : Australia [4 z 6-ciu Stanów], Dania, Kanada, Nowa Zelandia, USA a nawet Indie.

Przymiot archeologiczny (a w zasadzie obecnie zabytek archeologiczny) można przypisać jednak tylko takim przedmiotom, których powstanie jest wytworem kultury materialnej. Tak więc za meteoryty-zabytki można uznać tylko przedmioty wykonane przed wieloma latami np. z meteorytów. **Zabytków takich jest na świecie kilkanaście w tym kilka w Polsce<sup>3</sup>**.

W Polsce w obecnym stanie prawnym **do 17 listopada 2003 r. meteoryty były dotychczas chronione prawem** wynikającym z Ustawy o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 roku gdzie w Artykule 5 zapisano : „{...} 7} rzadkie okazy przyrody żywej lub martwej, jeżeli nie podlegają przepisom o ochronie przyrody; {...}”**, obecnie podobnym zapisem wiąże nas tylko Konwencja UNESCO** dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury została sporządzona w dniu 17 listopada 1970 roku w Paryżu na szesnastej sesji UNESCO. Została ratyfikowana przez Polskę w dniu 10 stycznia 1974 roku [Dz. U. 74. 20. 106]. Do końca 1999 roku 91 krajów świata ratyfikowało tę konwencję. Według Artykułu 1 konwencji – „Dla celów niniejszej Konwencji za dobra kultury uważane są dobra, które ze względów religijnych lub świeckich uznane są przez każde Państwo za mające znaczenie dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki i które

<sup>2</sup> A.Kotowiecki ,Gdy znalazłeś meteoryt, Nieznany Świat, Nr 7 z 2004 roku, str.47-49,62-63

<sup>3</sup> A.Kotowiecki, Referat „Polskie zabytki wykonane z żelaza meteorytowego” – Materiały konferencyjne wydane nakładem Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego oraz Polskiego Towarzystwa Meteorytowego, str. 55 – 64 oraz

A.Kotowiecki, Artifacts in Polish collection made of meteoritic iron, METEORITICS & PLANETARY SCIENCE, vol. 39 Supplement, August 2004, pp. A151 – A156

należą do następujących kategorii: a) rzadkie zbiory i okazy z dziedziny zoologii, botaniki, mineralogii, anatomii, przedmioty przedstawiające wartość paleontologiczną (.....) Dalej jest jeszcze wyliczenie ponad 10 punktów i podpunktów, ale dla nas istotnym jest podkreślenie „(...) rzadkie zbiory i okazy z dziedziny (.....) mineralogii,( .....)” , bo w tej dziedzinie oczywiście mieszczą się meteoryty. Konwencja UNESCO chroni meteoryty , lecz jest to uzależnione od interpretacji i wykładni prawnej poszczególnych państw. Zresztą po raz pierwszy UNESCO powołało w 1963 roku „Working Group on Meteorites”, która to Grupa na swojej pierwszej sesji w Paryżu w dniach 25-27 lutego 1964 roku uchwaliła Rekomendację Nr. 9 w sprawie badań meteorytów i ich ochrony<sup>4</sup>.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że **Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.** jest pierwszą polską konstytucją, która reguluje zagadnienia skuteczności norm prawa międzynarodowego w polskim prawie wewnętrznym. Kluczowe znaczenie mają zapisy art. 9 oraz artykułów zamieszczonych w rozdziale III zatytułowanym Źródła prawa. Art. 9 Konstytucji mówi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. W art. 87, określa źródła prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, wymienia w katalogu m.in. ratyfikowane umowy międzynarodowe. Ponadto stwierdza w art. 91 ust. 1 , że ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy<sup>5</sup>.

Jak widać pomimo nieaktualnej już ustawy o ochronie dóbr kultury z 1962 r. meteoryty winny być w Polsce chronione poprzez stanowczy zakaz i zapobieganie ich nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu jako własności dóbr kultury, powinny być również chronione w Polsce jako dobra kultury. **Oczywiście są, ale nie w Ustawie o ochronie zabytków lecz w specjalnym przepisie w Ustawie o ochronie przyrody<sup>6</sup>.**

Należy podkreślić, że **ewenementem w skali światowej jest prowincja Chaco w Argentynie, w której konstytucji znalazła się deklaracja, że wszystkie meteoryty należą do władz prowincji** (Chaco Province Constitution, Section10). Prawdopodobnie inspiracją było znalezienie w tej prowincji dużego meteorytu o nazwie Campo del Cielo. Nadto prawo tej prowincji z dnia 10 marca 1990 roku (nr 3563) określa prawa prowincjonalnej policji w tym zakresie zmierzających do zabezpieczenia znalezisk meteorytów<sup>7</sup>.

### III. Kodeks Cywilny a meteoryty.

Przyjrzyjmy się całemu temu zagadnieniu z punktu widzenia przepisów prawa cywilnego, a w szczególności części ogólnej kodeksu cywilnego i prawa rzeczowego. Należy zwłaszcza zastanowić się, czy fragmenty meteorytów, które spadły na grunt są:

- częścią składową nieruchomości,
- przynależnością nieruchomości,
- pożytkami naturalnymi rzeczy,

<sup>4</sup> J. Machowski, The Legal Status of Meteors and Meteorites, wyd. Yearbook of the A.A.A.(Association of Attenders and Alumni of the Hague Academy of International Law), The Hague 1969 vol. 39,s 101-108

<sup>5</sup> A.Kotowiecki, Referat „ Prawna kontrola ruchu osobowego na obszarze Traktatu Antarktycznego 1959” - Materiały konferencyjne XXX Międzynarodowe Sympozjum Polarne – Gdynia, 23-25 września 2004, wydane nakładem Akademii Morskiej w Gdyni, 2004, str. 88-90.

<sup>6</sup> **Art. 121.**

2. Wywóz za granicę **meteorytów** i kopalnych szczątków roślin i zwierząt wymaga zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska.

<sup>7</sup> A.Kotowiecki, M.Skórka, Do kogo prawnie należą meteoryty?, *Meteoryt* Nr 4 (40) 2001, str. 24-30, a także

A.Kotowiecki ,Gdy znalazłeś meteoryt, *Nieznany Świat*, Nr 7 z 2004 roku, str.47-49,62-63,

A.Kotowiecki, M.Skórka, Prawo własności meteorytów, *PROKURATURA I PRAWO – Miesięcznik wyd. Przez Prokuraturę Krajową w Warszawie*, listopad 2002, str 97-111,

D.Schmitt, The law of ownership and control of meteorites, *Meteoritics& Planetary Science* nr 37 – Supplement, 2002, page B5 - B11,

- czy też są to *rzeczy prawnie* związane z nieruchomością, na której się znalazły i można nabyć ich własność w drodze,
- zasiedzenia lub
- objęcia w posiadanie rzeczy niczyjej (zawłaszczenie), ewentualnie czy należałoby tu zastosować przepisy kodeksu o rzeczach znalezionych.

Nie ulega wątpliwości, że fragmenty skalne meteorytów w rozumieniu kodeksu cywilnego to rzeczy ruchome, gdyż są to przedmioty materialne (art. 45 k.c.) i nie spełniają przesłanek z art. 46 k.c. do uznania ich za nieruchomości. Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem doktryny, rzeczami w rozumieniu prawa cywilnego są bowiem materialne części przyrody w stanie pierwotnym lub przetworzonym na tyle wyodrębnione (w sposób naturalny lub sztuczny), że w stosunkach społeczno-gospodarczych mogą być traktowane jako dobra samoistne. Przy takim rozumieniu *rzeczy* nie zalicza się do nich złóż minerałów, jednak meteoryty do nich się nie zaliczają.

Na pewno nie są to także *części składowe nieruchomości*, gdyż przede wszystkim nie chodzi tu o przedmioty połączone w żaden sposób z nieruchomością, na którą spadły, a więc tym bardziej nie została tu spełniona przesłanka *niemożliwości* odłączenia bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości bądź przedmiotu odłączonego. Ustalenie to jest istotne dla stosunków własnościowych, gdyż część składowa nie może być odrębnym przedmiotem własności ani innych praw rzeczowych (art. 47 k.c.).

Meteoryty nie są również *przynależnością nieruchomości*, nie są bowiem konieczne do korzystania z tej rzeczy (rzeczy głównej) zgodnie z jej przeznaczeniem ani nie pozostają z nią w faktycznym związku (art. 51 k.c.).

Meteoryty nie są wreszcie *pożytkami naturalnymi rzeczy* (nieruchomości), gdyż takimi mogą stać się tylko odłączone od niej części składowe, przede wszystkim płody (art. 53 § 1 k.c.), które jako części składowe do chwili ich odłączenia dzielą los prawny tej nieruchomości (zgodnie z zasadą *superficies solo cedit* – art. 191 k.c.).

Należy więc stwierdzić, że w świetle prawa cywilnego **fragmenty meteorytów mają status samodzielnych rzeczy ruchomych nie związanych faktycznie stosunkami prawnymi z nieruchomością, na którą spadły**. W tej sytuacji należy rozpatrzyć kto i w jaki sposób może nabyć własność takich rzeczy.

Jeżeli przyjąć, że mamy tutaj znaleziska archeologiczne, sprawa – jak napisano wyżej – nie przedstawiała by problemu, gdyż na mocy cytowanego przepisu rzeczy te stawałyby się własnością Skarbu Państwa i to *ex lege*. Nie byłoby więc potrzeby szukania rozwiązania w normach k.c., gdyż do całej kwestii odnosiłby się wspomniany przepis ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jako szczególny (zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*). Ponieważ jednak nie jest rozstrzygnięte, czy fragmenty meteorytów są znaleziskami archeologicznymi, kwestia prawa do ich własności pozostaje otwarta.

Niewątpliwie nabycie własności znalezionych meteorytów będzie nabyciem własności pierwotnym, tzn. niezależnym od poprzednich stosunków własnościowych i od woli poprzedniego właściciela, kiedy to nabycie prawa własności następuje na podstawie określonej czynności prawnej bądź w wyniku innego zdarzenia prawnego, w związku z czym pojawia się stosunek następstwa prawnego (*nabycie pochodne*). To zresztą poniekąd oczywiste, gdyż fragmenty meteorytów, które spadły na Ziemię, nie mogły być wcześniej niczyją własnością (pomijając przypadek wcześniejszego znalezienia, a następnie porzucenia lub zgubienia ich przez inną osobę). Przyjmując takie założenie trzeba uznać, że nie mają tu zastosowanie przepisy art. 183-189 k.c. o rzeczach znalezionych, gdyż dotyczą one tylko sytuacji, kiedy jest wiadomo, że rzecz znaleziona była wcześniej w posiadaniu innej osoby, która jej nie porzuciła (tj. utraciła posiadanie, ale bez woli utraty prawa własności). Dotyczy to także sytuacji określonej w art. 189 k.c. **Zgodnie z poglądami przyjętymi w doktrynie chodzi tu o przypadki, gdy znaleziono tzw. skarb, czyli przedmiot ukryty kiedyś przez jego właściciela lub posiadacza, a którego poszukiwania ze względu np. na widoczny upływ czasu byłyby bezskuteczne.**

#### IV. Skarb - szczególny przypadek znalezienia rzeczy, w oparciu o art. 189 kc

Skarb jest często mylony i utożsamiany przez niektórych laików z cennym znaleziskiem w postaci między innymi meteorytu<sup>8</sup> które to stanowisko ostro skrytykowałem po spadku meteorytu Sołtmany i pojawiającymi się w prasie fałszywymi informacjami, że meteoryt ten stanowi własność Skarbu Państwa<sup>9</sup>. Dlatego też, aby przybliżyć czytelnikom to zagadnienie postanowiłem poświęcić temu problemowi więcej uwagi.

## 1. Pojęcie

Najstarszym sposobem nabycia własności w tym nabycia prawa własności do znalezionych rzeczy było nabycie pierwotne poprzez zawłaszczenie rzeczą. W prawie rzymskim nazywane jest *occupatio*. Było to nabycie posiadania rzeczy niczyjej z zamiarem przywłaszczenia jej sobie – *Res nullius occupanti cedit*. Przykładem na bazie prawa rzymskiego zawłaszczeniem było np. zawłaszczenie dzikich zwierząt, muszli lub kamieni na morskim wybrzeżu oraz rzeczy porzuconych. Powracając do instytucji zawłaszczenia, które jako takie było swobodne, jednakże właściciel gruntu mógł przeszkodzić osobie trzeciej przy pomocy zakazu wstąpienia na jego grunt. Na bazie prawa rzymskiego należy również wspomnieć o rzeczy bezpańskiej w postaci skarbu – *thesaurus*.

Termin skarb (*thesaurus*) jest pojęciem nieostrym, stąd trudność w jednoznacznym określeniu jego zakresu. Pomimo tego jest już na tyle mocno zakorzenione, że próba znalezienia trafniejszego i bliższego odpowiednika, który charakteryzowałby tę instytucję wydaje się z góry skazana na niepowodzenie.

Instytucja ta, swoją genezę, jak wiele innych, sięga do prawa rzymskiego<sup>10</sup>. „Skarbem są jakieś dawno ukryte pieniądze, o których zatraciła się pamięć, tak, iż nie mają już właściciela...; Institutiones 2,1,39 - Skarb, który ktoś znalazł w miejscu do niego należącym, przyznał boski Hadrian, trzymając się naturalnej słuszności, temu, co znalazł. (...) Jeśli natomiast ktoś w miejscu należącym do innego, nie w wyniku prac celowych lecz przypadkowo znalazł, przyznał połowę właścicielowi gruntu.”

Wcześniej różnie podchodzono do tego zagadnienia i przyjmowano, że skarb został ukryty przez ówczesnego właściciela ziemi, a ponieważ grunt dziedziczono w obrębie rodu to przypuszczano, że aktualny właściciel nieruchomości jest sukcesorem uniwersalnym tego, który skarb ukrył, a jako właścicielem skarbu. Z biegiem lat w trakcie których trwały długotrwałe wojny domowe u progu pryncypiatu skazano znaczną liczbę właścicieli ziemskich za zdradę stanu konfiskując oczywiście cały majątek, który stawał się *aerario populiromani*, a wszystkie rzeczy wchodzące w skład majątku w tym oczywiście i skarb- *res extra commercium*. W przypadku nadania na nowo majątku innej osobie na własność nie obejmował już skarbu, który w przypadku znalezienia rzeczy dawnych roszenia podnosił *fiscus*. Dopiero Hadrian zrzekł się do praw, które do tej pory rościł *fiscus* do skarbów jako części składowych majątków, które zostały kiedyś skonfiskowane<sup>11</sup>.

Reguły przyjęte w reformie Hadriana przyjęły się w wielu unormowaniach prawnych i tak np. podobnie problem ten został rozwiązany w Trzecim Statucie Litewskim : „Ustawujemy, kiedyby się komu trafiło znaleźć w ziemi jaki Skarb, Pieniądze, Srebro, Złoto albo co inszego, jako się przytrafia naidować, tedy jeśli na swym gruncie naidzie, ma temu Skarb bydz, czyy grunt, a jeśli by na czyim inszym znalazł, tedy połowicę ma temu dać, na czyjej ziemi znalazł, a połowicę sobie wziąć”<sup>12</sup>. Statut cechował się wysokim poziomem, precyzją i przejrzystością. Na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego stosowany był aż do 1840 roku, kiedy to został zastąpiony Zbiorem Praw Cesarstwa Rosyjskiego<sup>13</sup>.

Poszukiwania za skarbem bez zezwolenia właściciela gruntu karane było zgodnie z prawem rzymskim utratą połowy która przysługiwałaby znalazcy na rzecz właściciela. Również szukanie skarbów za pomocą środków czarodziejskich równało się utratą znalezionego skarbu na rzecz skarbu państwa.

Po II wojnie światowej po raz pierwszy sprawa ta została uregulowana w dekrete – prawo rzeczowe<sup>14</sup>. Artykuł 70 tego prawa stanowił, iż „Jeżeli jest oczywiste, że poszukiwania właściciela rzeczy znalezionej, która pozostawała w ukryciu, byłyby bezcelowe (skarb), rzecz staje się współwłasnością w częściach równych znalazcy i właściciela przedmiotu, w którym była ukryta”. Cytowany przepis został następnie

<sup>8</sup> W.Czajka, Meteoryt w prawie polskim, Meteoryt Nr 1 – Maj 2011, str. 9-11

<sup>9</sup> A.Kotowiecki, Spotkanie w Vancouver, Meteoryt Nr 1 – Maj 2011, str. 11-13

<sup>10</sup> Zob. Digesta 41,1,31,1 - tłumaczenie - wybór źródeł W. Rozwadowski Prawo rzymskie, wyd. 2, Poznań 1992, s. 269.

<sup>11</sup> F.Bossowski, Znalezienie skarbu wedle prawa rzymskiego, Kraków 1925, s. 37 i 58.

<sup>12</sup> Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilno 1819, s.259, rozdział 9, art. 30.

<sup>13</sup> Por. A.Kotowiecki, Prowadzenie poszukiwań meteorytów za pomocą wykrywaczy do metali a kwestia prawna ich legalności – Meteoryt Nr.1/2002

<sup>14</sup> Dekret z 11 października 1946 r. – prawo rzeczowe /Dz. U. Nr 57, poz. 319 z późn. zm./.

uchylony<sup>15</sup>, a regulacja instytucji skarbu ponownie, ale już zupełnie w innym brzmieniu, uwzględniającym nowe poglądy i potrzeby, pojawiła się w kodeksie cywilnym z 1964 r.

Zasada określona w art. 189 kc stanowi, że „Jeżeli rzecz mająca znacznie większą wartość materialną albo wartość naukową lub artystyczną została znaleziona w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe, znalazca obowiązany jest oddać rzecz właściwemu organowi państwowemu. Rzecz znaleziona staje się własnością Skarbu Państwa, a znalazcy należy się odpowiednie wynagrodzenie”<sup>16</sup>. Przytoczona definicja skarbu sama już nastęrcza problemów interpretacyjnych rodząc szereg wątpliwości, szczególnie mając na względzie zawarte w niej zwroty nieostre.

Do przesłanek niezbędnych, aby znalezioną rzecz uznać za skarb, a co z tym się wiąże wyłączyć przepisy dotyczące znalezienia rzeczy zgubionej należą:

**1) – znacznie większa wartość materialna rzeczy albo  
– jej wartość naukowa lub artystyczna**

**2) znalezienie jej w okolicznościach, które wskazują, iż poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe.**

Każde znalezienie jest czynnością faktyczną, która pociąga za sobą określone skutki prawne (zdarzenie prawne). Nie jest zależne od woli znalazcy, który zwykle nie ma nawet świadomości o możliwości pozostawiania danej rzeczy w pewnym miejscu. Niekiedy, w przypadku tzw. „poszukiwaczy skarbów”, czy też badaczy - zwykle archeologów, mają oni podstawy do przypuszczeń, iż określony przedmiot może znajdować się w danej lokalizacji (na danym terenie). Nawet jednak wówczas istnieje element niepewności i przypadku, odnoszący się do odkrycia rzeczy. Znalazcą jest ten, kto spostrzegł rzecz i objął ją we władztwo faktyczne, stając się tym samym co najmniej dzierżycielem

W przypadku znalezienia rzeczy, w pierwszym rzędzie będą miały zastosowanie reguły o charakterze ogólnym zawarte w art. 183 - 187 kc

Wobec tego, znajdując one zastosowanie, chyba że zaistnieją określone w przepisach szczególnych przesłanki

Do tych szczególnych przesłanek należą np.: znalezienie rzeczy w budynku publicznym albo w innym budynku lub pomieszczeniu otwartym dla publiczności, znalezienie rzeczy w wagonie kolejowym, na statku lub innym środku transportu publicznego (art. 188 kc), znalezienie rzeczy w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe (art. 189 kc).

W razie wątpliwości czy zaszły te przesłanki, każdorazowe znalezienie rzeczy należy rozpatrywać w pierwszym rzędzie na podstawie reguł ogólnych. Zgodnie z tym, znalazca powinien niezwłocznie starać się zawiadomić o tym osobę uprawnioną do odbioru rzeczy bądź, w przypadku przeszkód (art. 183 § 1 kc) powiadomić o znalezieniu właściwy organ państwowy.

Opisane wyżej zachowanie znalazcy nie odnosi się jednak do przypadku, gdy właściciel świadomie wyzbył się własności rzeczy ruchomej w ten sposób, że w tym zamiarze ją porzucił (art. 180 kc), – przez co umożliwił zawładnięcie nią każdemu. Wtedy znalazca mając do czynienia z rzeczą niczyją, nabywa jej własność z chwilą objęcia jej w samoistne posiadanie. O tym czy mamy do czynienia z rzeczą „zgubioną” lub „porzuconą” decydują konkretne okoliczności związane z jej znalezieniem, charakterem itp. Niekiedy jednak takie odróżnienie może powodować znaczne trudności.

Samo subiektywne przekonanie znalazcy o tym, że ma do czynienia z rzeczą porzuconą a nie zagubioną a poszukiwanie właściciela jest bezcelowe, nie powinno, w razie wątpliwości podlegać zbyt szerokiej ochronie i być interpretowane jedynie na korzyść znalazcy. Tak samo należy przyjąć w przypadku subiektywnej oceny znalazcy, co do faktu, iż rzecz nie posiada znacznie większej wartości materialnej albo naukowej lub artystycznej. Ocenę konkretnego znalazcy należy przeciwstawić wzorcowi „przeciętnego” znalazcy, jego sumienności i staranności.

W sytuacji określonej w art. 189 kc **nie chodzi o znalezienie rzeczy niczyjej, ale o szczególny przypadek rzeczy zgubionej.**

<sup>15</sup> Zob. art. 9 pkt. 5 dekretu z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji nie podjętych depozytów i nie odebranych rzeczy /Dz. U. Nr 41, poz. 184/.

<sup>16</sup> Zmieniony ustawą z 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny /Dz. U. Nr 114, poz. 542/.

**Zachodzi, bowiem szczególna przesłanka z art. 189 kc - oczywista niemożność znalezienia właściciela, która odróżnia tak zgubioną rzecz od innych przypadków utraty i przez to wyłącza stosowanie art. 183 – 187 kc.**

Za skarb mogą być uznane w pierwszej kolejności tylko i wyłącznie rzeczy ruchome – będące przedmiotami materialnymi w rozumieniu art. 45 kc.

Możliwe jest rozważenie czy w pewnych sytuacjach za skarb nie będą uznane części składowe nieruchomości - przykładowo odkryty fresk na ścianie budynku. Kodeks cywilny przyjął zasadniczy, dychotomiczny podział rzeczy na nieruchomości i rzeczy ruchome. Podział ten opiera się na obiektywnych właściwościach rzeczy.

.Nie zawiera on jednak definicji rzeczy ruchomych. Wobec tego, należy przyjąć, iż rzeczami ruchomi są te rzeczy, które nie są nieruchomościami – zgodnie z przyjętą w art. 46 kc definicją nieruchomości.

W obecnym stanie prawnym odnaleziona rzecz nie musi, jak to było wymagane na gruncie art. 70 pr. rzeczowego, pozostawać w ukryciu. Może być ona widoczna, jednak znajdować się w miejscu trudno dostępnym, wiadomym wszystkim, jednak nie uczęszczanym i ze względu na położenie tego miejsca rzecz nie została odnaleziona wcześniej.

Do utraty przez właściciela rzeczy, w aspekcie omawianego art. 189 kc mogło dojść co najmniej w dwóch różnych sytuacjach. Po pierwsze kiedy właściciel rzecz ukrył, gdyż zaszły szczególne okoliczności to uzasadniające, po wtóre rzecz utracił z przyczyn od siebie niezależnych.<sup>17</sup>

Jednakże mimo ustania tych przyczyn właściciel niezależnie od swojej woli nie objął rzeczy w powtórne posiadanie. Bez względu jednak na podstawę nie zrzekł się on prawa jej własności, a tym samym nie stała się ona rzeczą porzuconą.

## **2. Przesłanki determinujące instytucje**

### **- Oczywista niemożność wskazania właściciela.**

Pierwszą co do znaczenia przesłanką jest znalezienie rzeczy w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe. Zwykle będzie chodziło o sytuacje, z których wynika, iż ta oczywistość uwarunkowana jest tak dużym upływem czasu, iż właściciel nie będzie mógł się zgłosić. Nie zawsze musi jednak zaistnieć element „dawności”. Może się zdarzyć i tak, że mianem skarbu zostanie określona rzecz stosunkowo nowa (współczesna), gdyż na skutek zaistnienia pewnych szczególnych okoliczności poszukiwanie właściciela, bądź jego następców prawnych byłoby oczywiście bezcelowe. Należy mieć również na uwadze, iż znaleziona rzecz może mieć cechy odróżniające ją od innych tego samego rodzaju. Może to być również zbiór takich rzeczy (kolekcja), może to być arras, obraz, zbiór rzadkich monet czy też **kolekcja meteorytów**, który to zbiór z uwagi na znajdujące się w nim poszczególne przedmioty można łatwo zidentyfikować. W tym przypadku określenie osoby, do której należą bądź należały nie będzie nastroczało trudności. Odpadnie przesłanka niemożności znalezienia właściciela nawet, jeśli nie będzie on już żył, albowiem zgodnie z treścią art. 922 kc prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą na jego spadkobierców. W takim przypadku należałoby uznać taką rzecz za zgubioną i postąpić z nią zgodnie z przepisami o rzeczach zgubionych.

Na marginesie powyższego, nadal aktualny wydaje się pogląd Sądu Najwyższego wyrażony na gruncie obowiązywania prawa rzeczowego, iż z faktu, że rzeczy były zakopane na danej nieruchomości, nie wynika jeszcze samo przez się, iż rzeczy te w tym czasie znajdowały się w posiadaniu właściciela nieruchomości w rozumieniu art. 52 pr. rzeczowego, jeżeli nie wykonywał on w stosunku do zakopanych rzeczy żadnych aktów posiadania właścicielskiego (art. 296 § 1 pr. rzeczowego) ani czynności władztwa faktycznego (art. 298 pr. rzeczowego).

### **- Cechy znalezionej rzeczy.**

Drugą z niezbędnych przesłanek jest określenie wartości rzeczy. Dlatego konieczne jest wskazanie co rozumiane jest pod pojęciem tej wartości, zważywszy na wieloznaczność tego terminu. Rzecz, o której

---

<sup>17</sup> Przykładowo właściciel mógł taką rzecz zakopać w ziemi, ukryć w skrytce w budynku bądź w jakimś przedmiocie. Do przyczyn utraty rzeczy niezależnych od woli właściciela może należeć jej zgubienie, kradzież, czy jej utrata na skutek katastrofy czy wojny.

mowa w art. 189 kc, musi mieć znaczniejszą wartość materialną albo wartość naukową lub artystyczną. Wobec tego, wartość rzeczy, która ma walory naukowe lub artystyczne nie musi być znaczniejsza. Rzeczy te mogą odznaczać się małą wartością materialną i nie jest konieczne, aby wartość naukowa, artystyczna była znaczniejsza.

Pojęcie znaczniejszej wartości nie ma ustawowego określenia na gruncie kodeksu cywilnego i budzi szereg problemów interpretacyjnych. W potocznym rozumieniu znaczniejszy oznacza tyle, co „pokaźny”, „dość duży”

Określając wartość materialną rzeczy należy kierować się przede wszystkim kryterium obiektywnym, tj. tym, jaką wartość przedstawia ona dla wszystkich (*pretium commune*). Trzeba mieć również na uwadze okoliczności społeczno-gospodarcze, panujące w chwili szacowania wartości rzeczy po jej znalezieniu. O wartości rzeczy decydować będą w równym stopniu cechy samej rzeczy - jej unikalność na rynku, wykonanie, przeznaczenie, rodzaj użytych surowców, charakter naukowy, artystyczny, jak również możliwości potencjalnych nabywców - za jaką cenę rzecz może być nabyta, procesy gospodarcze - inflacja, recesja, jak i wydarzenia polityczne - wojny, zamieszki. Wydaje się, iż obiektywnym miernikiem w gospodarce wolnorynkowej, z jaką mamy obecnie do czynienia, który będzie adekwatny do zmieniającej się sytuacji jest kryterium wielokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszanego przez Prezesa GUS.

Przeciętne wynagrodzenie jest jednym z najbardziej uchwytnych wskaźników, odnosi się do zmieniającej się sytuacji ekonomicznej w kraju, powiązane jest przy tym z siłą nabywczą pieniądza, stopniem inflacji czy kosztami utrzymania. Kwestią otwartą pozostaje, jaka ma to być wielokrotność. Trudno jednoznacznie podać konkretną wartość, a nawet przedział, w jakim ma się ona znajdować. Jeżeli jednak znaczniejszy oznacza pokaźny czy dość duży, będzie zapewne chodziło o wielokrotność nie mniejszą niż 8 – 10 krotność. W literaturze można spotkać inne rozumienie pojęcia „znaczniejsza wartość rzeczy”. Istnieć ona będzie wtedy, gdy odbiega od przeciętnej wartości podobnej rzeczy<sup>18</sup>. Wydaje się, iż jest to zbyt szeroka interpretacja, która prowadzić może do wypaczenia samej instytucji. Celem ustawodawcy, jak się wydaje było, aby własnością Skarbu Państwa stały się rzeczy posiadające zwykle wielką wartość materialną, albo wartość naukową lub artystyczną. Z tych też względów zastrzegł dla nich określony reżim prawny. Trzeba pamiętać, iż przepis art. 189 kc jest normą szczególną wyłączającą stosowanie przepisów art. 183 -187 kc. Zauważyć należy, iż przyjęcie takiego poglądu, może powodować, że każdy znaleziony przedmiot, o wartości nawet nieznacznie odbiegającej od przeciętnej wartości rzeczy podobnej, uznany będzie za skarb<sup>19</sup>, jeśli tylko spełniona będzie pierwsza z przesłanek.

Znalezisko ma znaczniejszą wartość materialną zarówno, kiedy jedna z rzeczy ma tę wartość, jak i wtedy, gdy wartość tę mają dopiero łącznie wszystkie znalezione rzeczy. Wydaje się, iż przedmioty o oczywiście małej wartości, nie będą wliczane do podstawy przyjętej przy określeniu wartości znaleziska. Przedmioty te nie będą również traktowane jako skarb chyba, że będą posiadały wartość naukową lub artystyczną albo gdy stanowią będą z pozostałymi pewien zwarty zespół.

O wartości naukowej (m.in. poznawczej, historycznej) lub artystycznej będziemy mówić wtedy, gdy rzecz z uwagi na swoje właściwości ma takie cechy, które wnoszą wkład do dorobku artystycznego bądź naukowego. Strata lub ujawnienie takiej rzeczy może wywrzeć wpływ na ten dorobek i jego osiągnięcia. Powtórne zaistnienie takiej rzeczy (odnalezienie) może spowodować zmiany w dotychczasowym sposobie ujmowania danego zagadnienia czy to na gruncie nauki czy sztuki<sup>20</sup>. Niejednokrotnie może również chodzić o rzeczy, które nie wnoszą wprawdzie znacznego wkładu, ale z uwagi na swoje cechy potwierdzają ten dorobek. Możliwa jest również sytuacja, że dana rzecz w chwili znalezienia nie przedstawia żadnej wartości, choć wcześniej taką wartość miała, jak i stan odwrotny, kiedy rzecz dopiero po odnalezieniu posiada określoną wartość naukową lub artystyczną<sup>21</sup>. Zawsze dla określenia wartości

<sup>18</sup> Tak E. Skowrońska-Bocian [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. 2, Warszawa 1999, s. 461.

<sup>19</sup> Tak za skarb mógłby być uznany przedmiot znaleziony na polu dawnej bitwy np. metalowy niezbednik z czasów II wojny światowej, który jest jednym z tysięcy mu podobnych i jednocześnie sam nie ma walorów artystycznych, naukowych. Przedmiot ten wprawdzie może mieć na rynku kolekcjonerskim większą wartość niż współczesny mu odpowiednik ale wartość ta nie będzie znacznie odbiegać od współczesnego odpowiednika z uwagi na dużą ilość przedmiotów tego typu w obrocie.

<sup>20</sup> Przykładem może być znalezienie rękopisu naocznego świadka wydarzenia historycznego, w którym autor relacjonuje jego przebieg, w sposób odmienny od dotychczasowych sądów na ten temat.

<sup>21</sup> Jako przykład można wskazać rzeczy, które w chwili powstania uznane były za dzieła sztuki, z czasem natomiast potraktowane, jako przedmioty „bezwartościowe”, kicze. Tak samo może być z przedmiotami, które w oczach ówczesnych nie przedstawiały żadnych walorów artystycznych, dopiero później stały się arcydziełami na miarę światową.



decydująca jest chwila znalezienia rzeczy. O tym, czy rzecz ma określoną wartość zawsze powinny decydować pewne powszechnie obowiązujące i sprawdzone kryteria.

Każdorazowo przy ocenie czy znalezisko, ze względu na szczególne cechy, należy zaklasyfikować jako skarb, potrzebna jest jego wnikliwa analiza - nie wystarczy samo twierdzenie, że fakt ten jest niekwestionowany czy wręcz oczywisty. Konieczne jest przeprowadzenie rzetelnego postępowania, w toku którego zostaną określone podstawy do uznania znaleziska za rzecz mającą określoną wartość, w tym naukową lub artystyczną. Należy przy tym podać, z czego wywodzi się ów szczególny charakter oraz kryteria, jakie były podstawą do oceny znaleziska<sup>22</sup>.

### 3. Tok postępowania.

Jeżeli zaistnieją łącznie dwie konieczne przesłanki - związane z wartością rzeczy oraz bezcelowością poszukiwania właściciela należy uznać, iż znaleziona rzecz staje się własnością Skarbu Państwa. Momentem, w którym to następuje jest chwila odnalezienia rzeczy<sup>23</sup>, a nie chwila ustalenia zaistnienia tych przesłanek. Nabywanie własności rzeczy ma charakter pierwotny, co oznacza, iż nabywca nie wywodzi swojego prawa od poprzednika, a nabycie następuje niezależnie od czyichkolwiek wcześniejszych uprawnień. Brak jest następstwa prawnego, jak ma to miejsce w drodze sukcesji syngularnej czy uniwersalnej, kiedy kolejny nabywca wywodzi swoje prawo od poprzednika – takie nabycie ma wtedy charakter pochodny<sup>24</sup>. Skutkiem nabycia pierwotnego jest to, iż z chwilą nabycia uzyskuje rzecz wolną od wcześniejszych ograniczeń bądź obciążeń<sup>25</sup>.

W przypadku skarbu, co do zasady nie mamy do czynienia z rzeczą niczyją. Jej właściciel nie zrzekł się własności, a jedynie utracił jej posiadanie. Kiedy z okoliczności wynika, iż poprzedni właściciel porzucił rzecz, wydaje się, iż mimo zaistnienia obu przesłanek, znalazca rzeczy z chwilą objęcia jej w posiadanie samoistnie nabędzie jej własność w trybie art. 181 kc. Nastąpi nabycie pierwotne, ale nie przez Skarb Państwa tylko przez znalazcę. Argumentem przemawiającym za tym jest wola samego właściciela, który rzecz porzucił, umożliwiając zawładnięcie nią każdemu. Co do zasady, nie decyduje o tym natomiast czas, w jakim nastąpiło odnalezienie.

Fakt, iż rzecz została odnaleziona w okolicznościach, które uniemożliwiają określenie właściciela nie przesądza, w tym wypadku o tym, że mamy do czynienia ze skarbem. Jeżeli z okoliczności wynika, że poprzedni właściciel wyzbył się jej własności w trybie art. 180 kc to znalezienie jej należy rozpatrywać w świetle art. 180 i 181 kc.

Nabycie przez Skarb Państwa rzeczy związane jest z jej szczególnymi cechami (np. wartość naukowa) i następuje to tylko wtedy, gdy poszukiwanie właściciela jest oczywiście bezcelowe. W przypadku, gdy rzecz nie odpowiada łącznie kryteriom określonym w art. 189 kc, a także brak jest przesłanek do twierdzenia, iż właściciel porzucił rzecz, wydaje się, iż zastosowanie będą miały per analogia przepisy o rzeczach zgubionych. Nabycie własności nastąpi w drodze przemilczenia<sup>26</sup>, i ma również charakter pierwotny. W zależności od tego, jaka rzecz została znaleziona własność rzeczy nabędzie Skarb Państwa bądź jej znalazca.

### 4. Wynagrodzenie znalazcy - zasady i ustalania.

Na znalazcy skarbu, od chwili wykrycia ciąży prawny obowiązek oddania go niezwłocznie organowi państwowemu. Wydaje się, iż organem tym jest organ, o którym mowa w art. 185 kc. Wydane na podstawie delegacji ustawowej, zawartej w tym przepisie, rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie rzeczy znalezionych określa tryb i właściwe organy uprawnione do odbioru. Zawiadamiany organ winien być właściwy miejscowo dla terenu na którym znaleziono rzecz.

<sup>22</sup> Por. wyrok NSA z 21 października 1999 r. - sygn. akt I SA 233/99, ONSA 2000/4 poz. 162.

<sup>23</sup> Tak J. S. Piątkowski, [w:] System prawa cywilnego, t. II, 1977, s. 371.

<sup>24</sup> Por. J. Wasilkowski, Prawo własności w PRL, Warszawa 1969, s. 142; Z. K. Nowakowski, Prawo rzeczowe, wyd. III, Warszawa 1980, s. 77-78; E. Gniewek, Prawo rzeczowe, Warszawa 1997, s. 82-83.

<sup>25</sup> Mogą jednak istnieć, z mocy ustaw szczególnych wyjątki od tej zasady.

<sup>26</sup> Instytucja przemilczenia nie jest tożsama z zasiedzeniem. W tym pierwszym przypadku znalazca nabywa własność w wyniku bezczynności właściciela, który nie zgłosił się po rzecz, jak gdyby „przemilczał” termin, w którym mógł ją odebrać. W przypadku zasiedzenia właściciel traci prawo własności na rzecz samoistnego posiadacza (tu, tylko w dobrej wierze) w wyniku długotrwałości posiadania. Por. J. Wasilkowski, Prawo własności w PRL, Warszawa 1969, s. 204; S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. II, Warszawa 1999, s. 167.

Znalazcy po spełnieniu jego obowiązku przysługuje uprawnienie do otrzymania odpowiedniego wynagrodzenia<sup>27</sup>. Z roszczeniem tym będzie mógł wystąpić zarówno w przypadku odmowy wypłaty wynagrodzenia jak i wtedy, gdy wypłata nie będzie go satysfakcjonować. Roszczenie o to wynagrodzenie ma charakter cywilno-prawny. Znalazca będzie mógł go dochodzić przed właściwym sądem powszechnym, w trybie powództwa o świadczenie.

Wynagrodzenie za znalezienie rzeczy stanowi rodzaj nagrody dla znalazcy; niekiedy utożsamiane z rekompensatą. Nie jest to jednak samodzielne odszkodowanie dla znalazcy, a także nie stanowi jakiegos ekwiwalentnego świadczenia. Wydaje się jednak, iż w przypadku kiedy znalazca poniósł szkodę przy znalezieniu rzeczy i w związku z jej znalezieniem, należy to uwzględnić przy wysokości wynagrodzenia. Kodeks nie precyzuje wysokości tego wynagrodzenia, jak ma to miejsce w przypadku znalezienia rzeczy zgubionej, kiedy znaleźne wynosi 1/10 wartości rzeczy (art. 186 kc). Artykuł 189 kc określa jedynie, iż wynagrodzenie to ma być „odpowiednie”. Porównując brzmienie art. 189 kc w związku z art. 186 kc można przedstawić pogląd, iż wartość ta nie może być mniejsza niż w przypadku znaleźnego.

Biorąc pod uwagę, iż skarbem są zwykle rzeczy wielkiej wartości majątkowej bądź mające wartość naukową lub artystyczną (nie chodzi o „zwykłe” rzeczy ruchome) podlegające przy tym szczególnemu reżimowi, należy to uwzględnić przy określeniu wynagrodzenia. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „odpowiednie” a nie „jedna dziesiąta wartości rzeczy” ma uwzględniać tę specyfikę. Ustawodawca doceniając doniosłość pewnych znalezisk uwzględnił to również przy określeniu nagrody. Z tych też względów, charakter znaleziska należałoby brać pod uwagę wraz z innymi elementami kształtującymi wysokość wynagrodzenia. Do tych elementów będzie należała m.in. wartość znalezionej rzeczy, jej znaczenie naukowe czy artystyczne, wkład pracy jaką poniósł znalazca, koszty transportu, zabezpieczenia przed zniszczeniem czy szkody wynikłej przy znalezieniu itp.

## **5. Niektóre konsekwencje niedochowania przez znalazcę jego obowiązków.**

Znalazca w przypadku, gdy przywłaszczył sobie rzecz włada nią jako posiadacz samoistny. Nie nabędzie on rzeczy na własność poprzez zasiedzenie, ponieważ jest posiadaczem w złej wierze<sup>28</sup>. Jeżeli zbędzie rzecz, zastosowanie będą miały przepisy o nabyciu rzeczy od osoby nieuprawnionej (art. 169 kc). Przez fakt, iż rzecz została odnaleziona, a Skarb Państwa nabył własność rzeczy, nie oznacza, że właściciel z tą chwilą powierzył rzecz znalazcy. Należy zatem uznać, iż wobec braku tego powierzenia mamy do czynienia z rzeczą w inny sposób utraconą przez właściciela (Skarb Państwa). Z tych też względów, nabywca uzyska własność rzeczy najwcześniej z upływem trzyletniego terminu<sup>29</sup> od znalezienia rzeczy<sup>30, 31</sup>, pod warunkiem jednak, iż w chwili upływu tego terminu nadal jest w dobrej wierze. Istnienie dobrej wiary po stronie nabywcy stanowi bowiem niezbędną przesłankę nabycia własności rzeczy od nieuprawnionego<sup>32</sup>. Za nabywcę będącego w złej wierze należy uznać tego, kto wie, że zbywca jest osobą nieuprawnioną do rozporządzania rzeczą albo o fakcie tym nie wie na skutek swojego niedbalstwa.

Z uwagi na fakt, iż skarbem są rzeczy szczególnego rodzaju, nabywca powinien zachować szczególną staranność, mając na względzie ich wartość naukową lub artystyczną. Dokonując oceny staranności należy mieć zawsze na względzie charakter dobra i okoliczności jego nabycia. Inny stopień wymagań spoczywać będzie na nabywcy przedmiotów codziennego użytku o niewielkiej wartości, a inny rzeczy znacznej wartości, a także mających walory naukowe czy artystyczne. Nabywca powinien zachować szczególną ostrożność również co do okoliczności jej nabycia. Fakt, iż rzecz została nabyta od osoby trudniącej się zawodowo sprzedażą, tego rodzaju rzeczy, nie zwalnia nabywcy do zachowania właściwej staranności, zmierzającej do ustalenia rzeczywistego pochodzenia i stanu prawnego rzeczy. Nie ma

<sup>27</sup> Znaleźne nie przysługuje funkcjonariuszowi policji, który znalazł rzecz w czasie wykonywania czynności służbowych i w związku z tymi czynnościami. Wyrok SN z dnia 5 października 1982 r., sygn. akt III CRN 242/82, OSNCP 1983/7 poz. 91.

<sup>28</sup> Na marginesie można podać, iż właścicielowi przysługuje roszczenie o wydanie rzeczy na zasadach ogólnych (art. 222 § 1 kc w zw. z art. 117 § 1 kc) Tak J. Wasilkowski, Prawo własności w PRL, Warszawa 1969, s. 203. Osobną kwestię stanowią wzajemne roszczenia pomiędzy właścicielem a posiadaczem samoistnym.

<sup>29</sup> Termin ten, choć równy terminowi zasiedzenia rzeczy ruchomej, nie jest terminem zasiedzenia ale szczególnym terminem ustawowym o charakterze terminu prekluzyjnego. Zob. SN z dnia 18.10.1994r, sygn. akt I CRN 98/94, nie publ. Do tego też wydaje się skłaniać Z. K. Nowakowski, Prawo rzeczowe, wyd. III, Warszawa 1980, s. 107; S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. II, Warszawa 1999, s. 158.

<sup>30</sup> Wskazany termin liczy się od znalezienia rzeczy, a nie od chwili zawarcia umowy przenoszącej własność, od wydania rzeczy czy objęcia jej w posiadanie przez będącego w dobrej wierze.

<sup>31</sup> Ograniczenie to nie dotyczy pieniędzy i dokumentów na okaziciela ani rzeczy nabytych na urzędowej licytacji publicznej lub w toku postępowania egzekucyjnego. - art. 169 § 2 zd. 2 kc.

<sup>32</sup> Artykuł 169 kc wzmacnia jednak pozycję nabywcy, gdyż nie musi on wykazywać dobrej wiary - to na właścicielu ciąży obowiązek wykazania złej wiary nabywcy.

bowiem przesłankę do bezgranicznego i całkowitego zaufania drugiej stronie, nawet zajmującej się obrotem profesjonalnie.

W przypadku, kiedy znalazca nie spełni obowiązku zwrotu rzeczy właściwemu organowi i rzecz taką przywłaszczy, naraża się na odpowiedzialność karną. W zależności od wartości rzeczy będzie odpowiadał za wykroczenie z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń jeżeli wartość ta nie przekracza 250 zł. lub za występki z art. 284 § 3 kodeksu karnego. Przesłanką polegającą na przywłaszczeniu rzeczy znalezionej może dopuścić się tylko ten, kto w znalezieniu rzeczy uczestniczył. Jeżeli rzecz stanowi dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury, naraża się na surowszą odpowiedzialność karną.

Mamy wtedy do czynienia z typem kwalifikowanym z art. 294 § 2 kk w zw. z art. 284 § 3 kk. Jednak wobec sprawcy, który dobrowolnie naprawił szkodę w całości lub zwrócił rzecz mającą szczególne znaczenie dla kultury w stanie nieuszkodzonym, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (art. 295 kk).

## 6. Inne pozakodeksowe szczególne przypadki znalezienia rzeczy.

**Odmienne też uregulowana jest kwestia rzeczy wydobytych z morza, uratowanych z powierzchni morza lub wyrzuconych na brzeg morza<sup>33</sup>. W przypadku, gdy właściciel rzeczy jest nieznanym rzecz taką należy przekazać niezwłocznie właściwemu urzędowi morskemu, który postąpi w trybie określonym w rozporządzeniu.**

Szczegółowa analiza przytoczonych przepisów, odnoszących się do wykopalisk i znalezisk archeologicznych oraz do mienia wydobytego z morza wykracza w istotny sposób poza ramy niniejszego artykułu. Z tych też względów znalazła się tu jedynie, aby ukazać złożoność i obszerność tematu jakim jest – Skarb.

## V. Meteorytu nie da się zasiedzieć, ale można go objąć w posiadanie.

Nie znajdują też tu zastosowania przepisy o zasiedzeniu ruchomości (art. 174 k.c.). Przez zasiedzenie nie nabywa się bowiem własności rzeczy niczyjej. W odniesieniu do takiej sytuacji przewidziano inny przepis (art. 181 k.c.) i odrębną instytucję prawną – nabycie własności przez zawłaszczenie. Zgodnie z art. 181 k.c. własność ruchomej rzeczy niczyjej nabywa się przez jej objęcie w posiadanie samoistne. Tak więc przesłankami nabycia własności takich rzeczy są:

- objęcie w posiadanie (zawładnięcie rzeczą),
- uczynienia tego w intencji stania się właścicielem, tj. władanie rzeczą faktycznie jak właściciel (posiadanie samoistne w rozumieniu art. 336 k.c.).

Zawłaszczenie to pierwotny sposób nabycia własności w drodze czynności jednostronnej i realnej (konieczne jest faktyczne władztwo). Tak więc na gruncie prawa cywilnego problem prawa do własności znalezionych fragmentów meteorytów powinien być rozstrzygnięty na podstawie art. 181 kodeksu cywilnego. I tutaj zgadzam się z tezą, że o ile owoc już z chwilą oderwania się od drzewa znajduje się w przestrzeni własności gruntu, na jaki spada. Nie można tego samego powiedzieć o meteorycie wpadającym w atmosferę ziemską, gdyż nadal pozostaje tam rzeczą niczyją, pomimo, że na koniec swego przelotu następuje upadek w sferę własności gruntu. Do czasu znalezienia meteorytu można go traktować jako rzecz niczyją i po znalezieniu objąć w posiadanie samoistne, jak już wspomniałem wyżej. **Taki stan prawny wg niektórych autorów nakazuje uznać meteoryty za rzadki przykład rzeczy stanowiących tzw. dobro wolne tj. takie, które może zawłaszczyć każdy<sup>34</sup>.** Z taką tezą również nie można się zgodzić, gdyż dobrami wolnymi są i mogą być dobra, które w warunkach naturalnych występuje w

<sup>33</sup> Zob. rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 1963 r. w sprawie postępowania z mieniem wydobytym z morza /Dz. U. Nr 34, poz. 198 z późn. zm. /.

<sup>34</sup> B.Guzowski, Status prawny meteorytów w kontekście prawa własności, Przegląd Sądowy nr 3, marzec 2011, str. 79-88

nieograniczonej ilości i nie występuje w jego przypadku pojęcie własności. Przykładem takim może być energia słoneczna, powietrze lub też ryby i zwierzęta morskie<sup>35</sup>.

## VI. Prowadzenie poszukiwań meteorytów przy użyciu wykrywaczy do metali.

Zagadnienie to jest niezwykle ważne w obecnej dobie wysokiej technologii urządzeń, które pomagają w odnalezieniu spadłych meteorytów.

Oczywiście nie będę się tutaj zajmował nowinkami technicznymi, lecz jakże ważną kwestią zgodnego z prawem prowadzenia takiej eksploracji. W tym zagadnieniu bardzo ważnym dokumentem są „Zalecenia w sprawie zasad współpracy wojewódzkich konserwatorów zabytków z eksploratorami”, zwane dalej umownie instrukcją, gdyż de facto są swego rodzaju instrukcją dla wojewódzkich konserwatorów zabytków - są bardzo ważnym dokumentem sporządzonym w Warszawie w dniu 21 listopada 2001 roku i zatwierdzonym przez Generalnego Konserwatora Zabytków.

Część pierwsza instrukcji jest poświęcona zasadom ogólnym a mianowicie pracom archeologicznym i wykopaliskowym, poszukiwaniom przy użyciu wykrywaczy metali na stanowiskach archeologicznych i innego rodzaju poszukiwaniach na stanowiskach archeologicznych, które powinny odbywać się tylko i wyłącznie za zezwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków i to zgodnym z wymogami określonymi w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 18 października 2000 r. w sprawie zasad i trybu udzielania i cofania zezwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich, archeologicznych i wykopaliskowych oraz warunków ich prowadzenia i kwalifikacji osób uprawnionych do wykonywania tych prac<sup>36</sup>. Zgodnie z tym dokumentem wojewódzcy konserwatorzy zabytków nie powinni dopuszczać do poszukiwań poza archeologicznymi dokonywanymi na chronionych polach bitewnych i innych obszarach chronionych, w tym zwłaszcza wpisanych do rejestru zabytków. Nadto w województwach, w których występują obszary szczególnie narażone na nielegalne poszukiwania wojewódzcy konserwatorzy zabytków wystosują do właściwych gmin pisma informacyjne określające charakter zagrożenia. Ostatnią zasadą jest to, że wszelkie zgłoszenia przypadkowych znalezisk i wykopalisk archeologicznych powinny być niezwłocznie przedstawiane przez wojewódzkich konserwatorów zabytków Ministrowi Kultury w celu rozpatrzenia możliwości przyznania dyplomu lub nagrody pieniężnej. Nagrody pieniężne przysługują za dokonanie znalezisk o wartości materialnej (o czym pisałem już na początku artykułu). Tyle co do zasad ogólnych natomiast przy prowadzeniu poszukiwań poza archeologicznymi na obszarach nie chronionych przepisami ustawy o ochronie dóbr kultury lub przepisami prawa miejscowego, nie będą traktowane jako nielegalne prace archeologiczne i wykopaliskowe, jeżeli zarejestrowane stowarzyszenie<sup>37</sup> dokona pisemnego zgłoszenia zamiaru podjęcia takich poszukiwań do właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zgłoszenie takie umożliwi konserwatorowi przyjęcie do wiadomości zamiaru podjęcia poszukiwań, bez wszczynania jakiegokolwiek postępowania w trybie administracyjnym, chyba, że w wyniku pozyskanych informacji (np. poszukiwania planowane będą na stanowisku archeologicznym) wojewódzki konserwator zabytków będzie zmuszony podjąć czynności urzędowe.

Każda grupa zgłaszająca zamiar podjęcia poszukiwań nie może podjąć działań dopóki dobrowolnie nie przedstawi odpowiednich dokumentów<sup>38</sup> określonych w punkcie B- 4.

W pozostałych przypadkach, gdy terenem objętym poszukiwaniami nie są tereny specjalnie chronione a tereny należące do prywatnych właścicieli, **należy poszukiwania prowadzić za wiedzą i zgodą właścicieli.**

Przy czym szczególnie należy uważać, gdyż przy dokonywaniu próby wydobywania (tj. kopania dołków itp.) meteorytu zgodnie z prawem właścicielowi posesji będzie przysługiwać roszczenie negatoryjne określone w art. 222 § 2 k.c., które dotyczy przywrócenia stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. W przypadku gdy meteoryt został już znaleziony i wydobyty, usunięcie skutków naruszenia będzie polegać jedynie na zasypaniu dołka z którego został wydobyty. Problem jednak jest poważny, gdy nastąpiło „**istotne**” naruszenie i uszkodzenie gruntu, wtedy meteoryt powinien zostać uznany za część składową gruntu, a więc własność właściciela nieruchomości gruntowej<sup>39</sup>, **ale moim zdaniem tylko i**

<sup>35</sup> Encyklopedia PWN - <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3893271/dobro-wolne.html>

<sup>36</sup> Dz. U. Nr 93 poz. 1033

<sup>37</sup> może to być właśnie Polskie Towarzystwo Meteorytowe

<sup>38</sup> <http://wwwdark.w.interia.pl/prawo.htm#zalecenia>

<sup>39</sup> B.Guzowski, Status prawny meteorytów w kontekście prawa własności, Przegląd Sądowy nr 3, marzec 2011, str. 79-88

wyłącznie gdy jest to bez wiedzy i zgody właściciela oraz poszukiwania te wyrządziły duże szkody. Pojęcie „istotne” naruszenie i uszkodzenie jest oczywiście bardzo nieostre i **zawsze w takich sprawach musiałby wypowiedzieć się Sąd powołując biegłego**, ale moim zdaniem dotyczyłoby to takich przypadków, jak podkopy naruszające ściany budynków, wykopanie kilkumetrowej dziury powodującej nieprzejezdną drogę wewnętrzną, czy też aby naprawić szkody wymagałoby to użycia sprzętu specjalistycznego, szkody uniemożliwiają zasianie, zasadzenie lub zebranie plodów rolnych itp., **w tym przypadku właściciel gruntu może zostać właścicielem meteorytu i będzie mógł wystąpić z określonym w art. 222 § 1 k.c. roszczeniem windykacyjnym żądającym od znalazcy wydania meteorytu, ale każdorazowo musiałby to rozpoznać właściwy Sąd Rejonowy miejsca dokonania istotnego naruszenia i uszkodzenia gruntu lub terenu.**

### VII. Obrót handlowy meteorytami.

W Polsce obrót handlowy meteorytami jest wolny. Jedynym ograniczeniem jest zakaz ich wywozu za granicę bez zezwolenia właściwego ministra środowiska. Chodzi tutaj oczywiście o meteoryty znalezione na terenach Polski.

Jeżeli chodzi o sprowadzanie meteorytów to są one zwolnione z cła i może je sprowadzać w każdej ilości dla celów kolekcjonerskich, ale z reguły w przypadku kontroli celnej przesyłki Urząd Celny nalicza opłaty celne za kontrolę przesyłki lub paczki.

W przypadku zakupu w innym kraju meteorytu lub większej ilości meteorytów i przejazdu przez terytorium Polski dalej, dobrze jest mieć ze sobą dowód zakupu z tzw. „kraju trzeciego”, aby nie było podejrzeń, że wywozi się meteoryty polskie. Jadąc tranzytem przez Polskę należy zgłaszać organom celnym iż posiadamy je w swoim bagażu i wieziemy na giełdę minerałów lub też wracamy z giełdy.

W przypadku nie zgłoszenia możemy się narazić na zatrzymanie okazów do wyjaśnienia sprawy.

### VIII. Co robić z prawem własności meteorytów w prawie polskim?

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat własności znalezisk pochodzących spoza Ziemi jakimi są meteoryty, należy stwierdzić, że sprawę można rozwiązać na trzy sposoby:

- Po pierwsze można przyjąć, że nie są to znaleziska archeologiczne. Wówczas znaleziona rzecz ruchoma nie była wcześniej niczyją własnością, nabycie prawa własności przez jej znalazcę następuje w drodze zawłaszczenia na podstawie art. 181 k.c. tak jak to jest teraz, oczywiście z wyjątkami, takimi jak należy mieć zgodę właściciela gruntu na którym prowadzimy poszukiwania np. wykrywaczem do metalu<sup>40</sup>, czy to osoby prywatnej czy też np. prawnej w przypadku Rezerwatów Geologicznych jakim jest np. Rezerwat Morasko (chyba, że znajdziemy na własnym gruncie) lub też zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, jeżeli jest to teren objęty ochroną archeologiczną, w pozostałych przypadkach meteoryty są traktowane jako okazy geologiczne, które można kolekcjonować i zbierać wszędzie. **Tak jest właśnie teraz i pozostawić ten model!??**

- Po drugie – przyjąć, że takie znaleziska zalicza się do znalezisk archeologicznych. W takiej sytuacji, stają się one własnością Skarbu Państwa, niezależnie od miejsca, w którym spadną. Nabycie (w sposób pierwotny) przez inny podmiot własności tych rzeczy byłoby praktycznie niemożliwe, gdyż do zasiedzenia oprócz upływu trzech lat konieczna jest przez cały ten okres dobra wiara. Znalazca, nawet jeśli nie jest tego świadom, powinien wiedzieć, że nie jest właścicielem meteorytu, a nieznanomość prawa szkodzi (zgodnie z zasadą *ignorantia iuris nocet*), jak np. w USA.

- Po trzecie można dodać do art. 122 obecnie obowiązującej Ustawy o ochronie przyrody tylko jedno słowo „**meteorytu**” i wtedy brzmienie art. 121 i 122 będzie następujące :

#### **Art. 121.**

1. Gospodarowanie zasobami przyrody nieożywionej powinno być prowadzone w sposób zapewniający ochronę innych zasobów, tworów i składników przyrody, oszczędne użytkowanie przestrzeni oraz zachowanie szczególnie cennych tworów i składników przyrody nieożywionej, w tym profili geologicznych i glebowych,

---

<sup>40</sup> A.Kotowiecki, Prowadzenie poszukiwań meteorytów za pomocą wykrywaczy do metali a kwestia prawna ich legalności – Meteoryt Nr.1/2002

jaskiń, turni, skałek, głazów narzutowych, naturalnych zbiorników i cieków wodnych, źródeł i wodospadów, elementów dna morza, wydm i glebowych powierzchni wzorcowych, a także miejsc występowania kopalnych szczątków roślin i zwierząt.

2. Wywóz za granicę **meteorytów** i kopalnych szczątków roślin i zwierząt wymaga zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska.

**Art. 122.** 1. Kto dokona odkrycia **meteorytu**, kopalnych szczątków roślin, zwierząt, jest obowiązany powiadomić o tym niezwłocznie regionalnego dyrektora ochrony środowiska, a jeżeli nie jest to możliwe — właściwego wójta, burmistrza albo prezydenta miasta.

2. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta jest obowiązany przekazać niezwłocznie regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1.

3. Jeżeli regionalny dyrektor ochrony środowiska ustali, że odkryte kopalne szczątki roślin lub zwierząt są cenne dla nauki, przekazuje je do muzeum lub placówki naukowej.

**A tym samym intencja ustawodawcy aby pozostawić meteoryty w katalogu dóbr wolnych zostanie przeniesiona w sferę ochrony takiej jak kopalne szczątki roślin i zwierząt.**

**Jak więc widać, interpretacja przepisów w interesującej nas dziedzinie może doprowadzić do bardzo różniących się między sobą poglądów i rozwiązań.** Sprawa zaś nie pozostaje bez znaczenia ze względu na bardzo dużą wartość znajdujących meteorytów oraz fakt, że wiele osób jest zainteresowanych ich kolekcjonowaniem. Dlatego byłoby wskazane uregulowanie tej kwestii wprost w drodze ustawy (tak jak ma to miejsce w innych krajach), by wykluczyć wątpliwości i ewentualne spory między Skarbem Państwa a znalazcami meteorytów oraz pogodzić kolekcjonerów i naukowców.

Ta sprawa jest otwarta i powinna być wypracowana przez członków Polskiego Towarzystwa Meteorytowego gdzie jest widoczna wspaniała współpraca pomiędzy naukowcami, którym bardzo chętnie kolekcjonerzy udostępniają rzadkie i cenne okazy z całego Świata do badań naukowych.

W chwili obecnej jestem naprawdę dumny z tego, że w kwietniu 2002 roku przekonałem późniejszych członków założycieli, aby nie powoływać do życia Polskiego Klubu Meteorytowego lecz **Polskie Towarzystwo Meteorytowe** z którego działalności jesteśmy obecnie wszyscy dumni i możemy dosłownie dotykać planetoid, planet i gwiazd.

**WADOWICE 2015 ROK**